

**Protokół nr 33/2021 z posiedzenia zdalnego Komisji Spraw Społecznych
w dniu 21 czerwca 2021 r.**

Posiedzenie zdalne Komisji VI kadencji Rady przy udziale 11 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiej, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Teresy Wojtanowicz Dyrektora Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzył o godzinie 12⁰⁰ Przewodniczący Komisji Michał Pudełko. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza funkcjonowania Powiatowego Zespołu Szkół Nr 1 w Pszczynie,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady Powiatu,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 maja 2021 r.,
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Analiza funkcjonowania Powiatowego Zespołu Szkół Nr 1 w Pszczynie.

Zgodnie z tym punktem porządku obrad, w pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Dyrektor PZS nr 1 w Pszczynie, która zapoznała jej członków z funkcjonowaniem placówki **(załącznik nr 3 do protokołu)**.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję, po czym udzielił głosu radnemu Krystianowi Szostakowi.

Radny Krystian Szostak przekazał, że przed nim, w pierwszej kolejności zgłosił się radny Aleksander Malcher.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca musi promować nauczycieli, bowiem jest to ta linia, także osobiście mógł poczekać, ale podziękował za udzielenie jemu głosu. Kolejno przekazał, że wysłuchał całego sprawozdania p. Dyrektor

i wyraził zadowolenie, że poprawia się baza dydaktyczna, nastąpiły duże zmiany i przeprowadzone zostały remonty, bowiem wiadomo, jak przez lata wyglądały obiekty i jest to wysiłek z każdej strony, co widzą uczniowie. Dodał, że mamy XXI wiek i poziom bytowania ucznia musi być na odpowiednim poziomie dydaktycznym i lokalowym, co bardzo cieszy i bardzo za to dziękuje wszystkim, którzy przyczyniają się do rozwoju bazy i jej poprawy. Kolejno odnośnie praktyk i przygotowania do egzaminów, gdzie wyjeżdżają uczniowie ze szkół do innych miast przekazał, że pamięta, jak rodzice uczniów zgłaszali się do niego, a co dzieje się od dłuższego czasu i było już to tłumaczone, co rozumie, ale czasy się zmieniają, uczniów przybywa. W związku z powyższym zapytał, czy uczniowie są nadal wysyłani do innych miast? Dodał, że z tego co pamięta uczniowie wyjeżdżali np. na miesiąc, czy dwa do Gliwic, co było tłumaczone zbyt małą ilością uczniów i szkoły nie stać na to, aby prowadzący zajęcia przyjeżdżał uczyć do Pszczyny. Dodał, że jego zdaniem byłoby to wskazane, bowiem z tego, co jest jemu wiadomo, to uczniowie w innych miastach również szkoleni są w małych grupkach po 4-5 osób. Przekazał, że jest zdziwiony tym, że uczniowie muszą tam dojeżdżać i mają problemy z opłatami i bytowaniem oraz jest wiele innych utrudnień, które z tego wynikają, a tak być nie powinno. Jego zdaniem uczniowie powinni mieć zapewnione pełne szkolenie na terenie szkoły, tym bardziej, że wszystko ulega poprawie i są dużo większe możliwości, zaś Powiat przeznacza na wszystko wiele środków. Dlatego należałoby się pochylić nad tym, aby spełnić udogodnienia w tym zakresie, aby uczniowie nie musieli jeździć, ponosić kosztów dojazdu, ryzyka i pobytu, bowiem jest to dla ich rodziców ogromne obciążenie. W związku z powyższym zapytał, czy w tym zakresie coś się zmieniło?

Dyrektor poinformowała, że od lat jest, to w ten sposób organizowane. Szkoła posiada klasy jednozawodowe, tj. mechanik pojazdów samochodowych i ślusarz, bowiem jest pełna klasa. Poinformowała, że dzięki Starostwu, na co wcale nie musi się zgadzać klasy dwuzawodowe, które są droższe, mają razem kształcenie ogólne, zaś osobno idą na teoretyczne kształcenie zawodowe. Jeżeli jest grupa taka, że może z dwóch zawodów zrobić klasę, to tak się dzieje. Natomiast są zawody deficytowe, gdzie jest czterech, czy pięciu chętnych i szkoła nie jest w stanie

przeprowadzić kształcenia teoretycznego w szkole i tak jest w całej Polsce, że wszystkie szkoły w tej chwili, np. w Pawłowicach, które są bardzo bogatą Gminą, gdzie utworzono szkołę branżową jest identycznie. Dodała, że jeśli nie będzie naboru tak, jak w technikum, np. nie będzie pół klasy, to zamyka się uczniom możliwość kształcenia w danym zawodzie, co byłoby okropne, bowiem uczniowie wybierają zawód. Wtedy, jeśli szkoła posiada jednego kamieniarza, złotnika-jubilera, trzech operatorów obrabiarek, pięciu malarzy-tapeciarzy, dwóch lakierników, szkoła jest w stanie stworzyć klasę, aby uczniowie uczyli się przedmiotów ogólnokształcących w szkole, natomiast muszą jechać na kursy, aby zdobyć kształcenie teoretyczne zawodowe. Jediną możliwością, aby tak nie było byłoby niekształcenie uczniów w tych zawodach, wtedy uczniowie będą musieli wybrać zawód z listy, tam gdzie są, np. w Czechowicach-Dziedzicach było tak, że byli przyjmowani do zawodów, gdzie mieli pełne kształcenie w szkole i musieli rezygnować z zawodów, które ich interesowały. Dodała, że w życiu nie chciałaby pozbawić młodzieży zawodu, który im się wymarzył. Przekazała, że szkoła kształci trzech fotografów i nie będzie ich więcej, bowiem Pszczyna jest takim malutkim obszarem, że w zawodach deficytowych, nie będzie więcej chętnych osób. Poinformowała, że 5 lat temu szkoła kształciła jednego kominiarza, który jechał na kursy aż do Bydgoszczy, ale chciał być kominiarzem. Dodała, że szkoła, jak tylko może pomaga uczniom, robione jest rozeznanie, czy uczniów stać na to. Przekazała, że prosi pracodawców o pomoc, którzy są wspaniali, bardzo często pomagają uczniom, dając środki na bilety, czy internat. Przekazała, że nie chciałaby, aby doszło do tego, żeby zamknięte zostały klasy wielozawodowe i ograniczona została liczba zawodów w szkole. Poinformowała, że teoretycznych przedmiotów zawodowych średnio na trzy lata jest 12 godzin. Gdyby szkoła utworzyła więcej o pięć, sześć klas, byłyby to ogromne koszty. Jej zdaniem obecna forma, gdzie uczniowie jadą na kursy jest dobrym rozwiązaniem, a przy wyszukiwaniu kursów, bierze się pod uwagę to, aby były jak najbliżej. Dodała, że część zawodów utworzono w Olkuszu, dlatego uczniowie nie muszą już jeździć do Zielonej Góry. Zwróciła uwagę, że jest to wybór uczniów, którzy są informowani, bowiem w procesie rekrutacyjnym wszędzie jest napisane, że jeśli nie stworzy się grupa, aby móc otworzyć oddział dwuzawodowy,

to będą w oddziale wielozawodowym. Stąd rodzice są poinformowani o tym już na samym początku i osobiście telefonicznie tłumaczy im, na czym to polega.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że p. Dyrektor poinformowała, iż uczniowie mają 12 godzin zajęć, a osobiście słyszy, że uczniowie wyjeżdżają na miesiąc, więc nie rozumie, o co chodzi.

Dyrektor przekazała, że chodzi o 12 godzin tygodniowo. Dodała, że gdyby uczniowie mieli zajęcia w szkole, należałoby zapłacić za 38 tygodni. Uczniowie rocznie muszą wypracować 160 godzin teoretycznego kształcenia zawodowego, co jest zgodne z rozporządzeniem Ministra.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o to, że w pobliżu mamy bardzo duże powiaty, tj. Powiat Bielski, Bierońsko-Lędziński i bardzo duże aglomeracje, gdzie również prowadzone są szkoły. W związku z powyższym zapytał, czy w tych szkołach są również podobne profile i czy nie byłoby wskazane, aby na terenie któregoś z tych powiatów, zgromadzić uczniów i w pobliżu prowadzić takie zajęcia, bowiem z pewnością byłaby taka możliwość? Przekazał, że oczywiście jest to dodatkowa praca, należy się tym zainteresować, trzeba w jakiś sposób porozumieć się. Przekazał, że jego zdaniem jest, to tak rozproszone, że np. można to, w jakiś sposób skumulować, zebrać i zorganizować, to w ten sposób, żeby odbywało się to blisko nas, by nikt nie musiał się martwić, że jest daleko, że należy płacić internat. Przekazał, że szkół, które prowadzą podobne profile w pobliżu jest mnóstwo, bowiem wie, że tak jest, bo osobiście zainteresował się tym tematem. Należałoby wtedy zrobić tak, że prowadzący zajęcia przyjeżdżałby na nasz teren, a dzieci dojeżdżałyby bliżej. Dodał, że na pewno byłaby możliwość zorganizowania czegoś takiego. Zapytał, dlaczego jako Pszczyna, która jest pięknym miastem, nie możemy być prymusem w tym, że możemy zainicjować, czy zaproponować takie rozwiązania, które byłyby bardzo dobre i nie czekać na to, czy Gliwice, bądź inne miasto coś zorganizują, a my będziemy wysyłać uczniów? Dodał, że nie ma żadnego problemu, aby odbywało się to u nas, tym bardziej, że p. Dyrektor mówi i widzi to na własne oczy, jak ta struktura szkolna rozwija się i cieszy to jego i z pewnością p. Dyrektor, rodziców, jak również uczniów, ale należy iść do przodu i próbować

wszystko, w jakiś sposób organizować, by pokazać, że można. Dodał, że szkoła jest tak zorganizowana i ma takie doświadczenia, że osobiście, jako osoba zajmująca się służbą zdrowia, nie ma takiego doświadczenia, jeśli chodzi o edukację, ale wszystko działa podobnie. Dodał, że na pewnych pułapach jest podobna organizacja i odbywa się, to na takiej samej zasadzie. Oczywiście jest to trochę inna specyfika, ale wszystko jest do zrobienia, tak jak on robi osobiście, bowiem dla chcącego nic trudnego i nie takie rzeczy wykonywało się i udawało się zrobić.

Dyrektor przekazała, że aby subwencja pokryła koszty kształcenia grupy uczniów, musi być 26, bądź 28 uczniów. Dodała, że byłoby ciężko, aby znaleźć 28 kamieniarzy, czy malarzy-tapeciarzy, aby stworzyć kurs w różnych ośrodkach. Czasami jest tak, że Gliwice odmawiają, bo nie zebrała się wystarczająca liczba osób, aby opłacało się otworzyć kurs. Wtedy dopiero poszukuje się miejsca, gdzie mógłby odbyć się dany kurs. Dodała, że zdaje sobie sprawę i wie o czym mówi przedmówca, ale jest to ogromnie trudna sprawa. Przekazała, że jeśli ma, np. 18 uczniów z danego zawodu wystarczy, aby była ośmioosobowa grupa z drugiego zawodu, co daje liczbę 26 osób i Starostwo pozwala jej otworzyć klasę dwuzawodową, natomiast przy ilości czterech uczniów nie jest to możliwe, bowiem jej zdaniem Starostwo nie będzie w stanie pokryć takich kosztów, aby robić takie małe grupy.

Radny Krystian Szostak przekazał, że należy wspierać p. Dyrektora, a wymiana myśli i potrzeba współpracy, która istnieje w kierunku kształcenia zawodowego istnieje między samorządami. Natomiast trudno stworzyć jednostkę, która rozwiązałaby problem w całości. Dodał, że miejsce ma współpraca z Gliwicami, która funkcjonuje od lat, bowiem jest tam potężny ośrodek. Dodał, że sprawa nie jest prosta. Kolejno przekazał, że na egzaminy zawodowe do Powiatu Pszczyńskiego przyjeżdżają uczniowie z Wrocławia. Poinformował, że nie da się tego rozwiązać w sposób, który zaproponował radny Aleksander Malcher. Kolejno przekazał, że jego drugą część wypowiedzi w zasadzie zasugerował jemu radny Aleksander Malcher, który wręcz nakazał jemu chwalić nauczycieli. Dodał, że nauczyciele chwalą się sami swoją pracą. Przekazał, że czytając tego typu sprawozdania, czasem przelatują tego typu treści i radni wysłuchają sprawozdania, bo należy to uczynić, ale w sprawozdaniu,

które wcześniej przeczytał z uwagą, a do którego p. Dyrektor udzieliła komentarza, p. Dyrektor skłania jego do bardzo prostego stwierdzenia, mianowicie gdyby porównać go ze sprawozdaniem sprzed 4,5,6-ciu lat, to widać progresję w funkcjonowaniu placówki. Widać to w kategoriach ilościowych, co zostało przedstawione w ilości form kształcenia i aktywności społecznej, co również jest bardzo ważne i zostało uruchomione w ostatnim czasie, że można tylko przyklasnąć. Przekazał, że to samo dotyczy zmian jakościowych, bowiem placówka otrzymała nagrody perspektyw oraz nagrody dla nauczycieli, które nie są nagrodami, przyznawanymi corocznie wszystkim szkołom. Szkoła, jako zespół szkół kształcenia zawodowego, pojawiła się w środowisku śląskim, jako silny ośrodek kształcenia zawodowego, co widać po woli współpracy pracodawców ze szkołami. Przekazał, że jeszcze parę lat temu był z tym wielki problem, ale teraz jest to efekt pracy p. Dyrektora i grona pedagogicznego, co przyczynia się do podniesienia rangi szkoły w środowisku, a tym samym rangi nauczycieli. Kolejno pogratulował p. Dyrektor, prosząc jednocześnie, aby przekazała gratulacje nauczycielom.

Dyrektor podziękowała za gratulacje, które przekaże nauczycielom w dniu dzisiejszym, podczas konferencji o godz. 17⁰⁰.

Wicestarosta przekazał, że przed nim wypowiedziane zostały słowa, które chciał w zasadzie powiedzieć, ale nie będzie się powtarzał. Przekazał, że do działań p. Dyrektora dołoży jedynie tyle, aby radni wiedzieli, że podczas okresu pandemii p. Dyrektor umożliwiła gromadzenie i przywożenie ogromnej ilości płynów, czy maseczek oraz wszystkich elementów, które pojawiały się, np. od Wojewody, aby można było obdzielić instytucje oraz POZ, a w efekcie rozdawać mieszkańcom, za co serdecznie podziękował. Przekazał, że jako nauczyciel, którym jest jeszcze ciągle, musi przyznać bez dwóch zdań, że ręce same składają się do oklasków, a odznaka jest tego wymiernym efektem. Wyraził przekonanie, że w przyszłym roku będzie, to srebrna odznaka. Dodał, że ogromnie docenia duże zaangażowanie nauczycieli, bowiem wie, ile p. Dyrektor musi włożyć wysiłku, z uwagi na rozproszoną szkołę, składającą się z sześciu budynków, co stanowi naprawdę duży problem organizacyjny zadbania o uczniów, aby nie było dla nich problemów, z punktu widzenia pedagogicznego i wychowawczego. Kolejno poinformował, że rekrutacja

do szkoły jest co najmniej na poziomie zeszłorocznym, z czego wyraził zadowolenie. Dodał, że Powiatowi zależy na tym, aby uczniowie uczęszczali do szkół powiatowych, a nauczyciele mieli kogo uczyć, a jednocześnie czasem musi pojawić się element edukacji, czyli przeliczenie na subwencję. Kolejno pogratulował p. Dyrektor, życząc wszystkiego dobrego.

Przewodniczący Komisji pogratulował p. Dyrektor osiągnięć oraz ogromnej pracy. Dodał, że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jaka to jest trudna praca, a wyzwania w ubiegłym roku były bardzo duże, mimo to szkoły musiały sobie poradzić i przeszły poważną rewolucję. Przekazał, że nauczyciele musieli nagle nauczyć się korzystać z narzędzi, które pozostaną w szkołach, co jest ogromnym plusem całej sytuacji pandemicznej. Dodał, że jego zdaniem wszyscy są trochę mądrzejsi i w swoim nauczaniu będą bardziej wykorzystywać technologię informatyczną, co jest bardzo dobre. Przekazał, że również uczniowie nabrali trochę innych kompetencji.

Dyrektor podziękowała za docenienie pracy i wszystkie miłe słowa. Dodała, że przeczytała również słowa p. Starosty, za co serdecznie podziękowała.

Przewodniczący Komisji podziękował p. Dyrektor za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu Komisji.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady Powiatu.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Bernadecie Sojce-Jany Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2021 roku (Druk Nr 6).**

Dyrektor omówiła powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu**

Pszczynskiego na 2021 rok (Druk Nr 7) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczynskiego na lata 2021-2030 (Druk Nr 8).

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień, jednocześnie zapoznając radnych z treścią **autopoprawki do zmian budżetu Powiatu Pszczynskiego na 2021 rok.**

Radny Aleksander Malcher odnośnie projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczynskiego na lata 2021-2030**, a konkretnie wyodrębnienia zakresów z istniejącej dokumentacji projektowej dotyczącej Szpitala Powiatowego w Pszczynie wraz z nadzorem autorskim przekazał, że z tego, co pamięta Powiat wydał na dokumentację 1 000 000 zł i teraz okazuje się, że znowu Rada będzie dokonywać wyodrębnień i przeniesień. Dodał, że są to dodatkowe środki, które Powiat musi ponosić mimo, że na dokumentację wydany został 1 000 000 zł. Przekazał, że wyodrębnianie teraz poszczególnych elementów dokumentacji znowu rodzi koszty. Jego zdaniem poniesiony wcześniej koszt 1 000 000 zł, powinien załatwić całą sprawę związaną z obiektem, problemami dokumentacyjnymi i pozwoleniami, itd. Zwrócił uwagę, że teraz okazuje się, iż znów powoli zaczyna się nowe rozdanie, 1 000 000 zł został już przeznaczony i trzeba wyodrębniać z tego co jest, a za chwilę okaże się, że będziemy planować jeszcze inne elementy. Dodał, że trochę, to jego poddenerwowało, bowiem już w tym kierunku zaczyna się nowe wydawanie środków. Przekazał, że radni zapewniani byli, że 1 000 000 zł, to jest taka duża kwota, zresztą osobiście był przeciwny jej wydawaniu, ale teraz mamy inne rozwiązania, które prowadzą do tego, że będziemy wydawać dodatkowe środki. Kolejno poprosił, aby wytłumaczyć sytuację, bowiem być może czegoś nie rozumie.

Skarbnik przekazał, że dokumentacja dotyczyła projektu, a teraz jest mowa o realizacji zadania i nigdy nie spotkał się z tym, aby w jakimkolwiek projekcie był ujęty nadzór inwestorski nad realizacją samego projektu. Z uwagi na to, że cały projekt nie jest realizowany naraz, wyodrębniane są poszczególne części, te które są najistotniejsze i na które Powiat może przeznaczyć środki. Dodał, że w tej sprawie ma tyle do powiedzenia, powiedziałby więcej, natomiast technicznie, to nie jest coś,

na czym się zna, ale wie na pewno, że każdy projekt, który wchodzi do realizacji, potrzebuje nadzorów inwestorskich, na co organizowane są postępowania przetargowe.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczyńcu oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2021 roku (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2021 rok (Druk Nr 7) wraz z autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2021-2030 (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 9 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Ad. 3) Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół ze zdalnego posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 maja 2021 r., który był umieszczony na tablicy wraz z porządkiem posiedzenia Komisji i z którym radni mogli zapoznać się podczas obrad. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 11 głosach „za”.

Radny Krystian Szostak przekazał, że przed przyjęciem protokołu prosił o głos.

Przewodniczący Komisji przekazał, że nie zauważył, bowiem nic się nie wyświetliło. Zapytał, czy chodzi o wypowiedź w kwestii protokołu?

Radny Krystian Szostak przekazał, że skoro protokół został już przyjęty, ale jest jeszcze jeden tryb, bowiem był, to protokół z trzech Komisji, chciałby aby radny Aleksander Malcher był obecny podczas jego wypowiedzi i usłyszał, co chce powiedzieć. Kolejno przekazał, że w protokole na stronie 8 jest zapis: „Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że przedmówca był jednym z tych osób, które przekonywały jego, jak ważny i potrzebny jest dom dziecka, a to, że zmienia swoje zdanie, swój zewnętrzny obraz, jak kameleon, to już osobiście nie ma na to wpływu”. W związku z powyższym zapytał radnego Aleksandra Malchera, czy ma zamiar odnieść się do tego wpisu?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że może się do tego odnieść. Poinformował, że z tego, co pamięta, to kiedyś rozmawiał z przedmówcą, a to, że nie było jego w Powiecie, to jest wiadome, bowiem jego też kiedyś nie było, a rozmawiał z każdym na różne tematy. Dodał, że być może coś umknęło jego uwadze, albo uwadze przedmówcy. Przekazał, że bardzo dużo rozmawia z ludźmi, z byłymi radnymi, czy obecnymi, na tematy, które są w danym momencie na topie. Dodał, że zapamiętał, że również na ten temat wymieniał z przedmówcą jakiś pogląd, a jeżeli przedmówca nie pamięta rozmowy, to uznaje się, że czegoś nie było i też tak może się zdarzyć. Dodał, że jemu się też tak zdarza, że rozmawia z kimś na jakiś temat, a później o tym zapomina, jak kamień w wodę, ale jak nie pamięta się czegoś, to nie można tego uznać, że to było. Przekazał, że jeśli uraziło to przedmówcę, to bardzo jego przeprasza, ale z tego, co pamięta, to taką wymianę poglądów kiedyś mieli, ale jak przedmówca tego nie pamięta, co jemu osobiście również się przytrafia, to nie ma problemu. W związku z powyższym przeprosił bardzo przedmówcę, po czym dodał, że jak się czegoś nie pamięta, to znaczy, że czegoś nie było, ale może osobiście ma inną pamięć i też może się zdarzyć, że być może przedmówca będzie pamiętał, jak z nim rozmawiał, a sam osobiście zapomni. Kolejno raz jeszcze przeprosił przedmówcę.

Radny Krystian Szostak podziękował przedmówcy za przeprosiny, natomiast chciałby przekazać jednoznacznie, że nigdy nie rozmawiał z przedmówcą na temat domu dziecka, a pamięć ma bardzo szczegółową, szczególnie w 2010 i 2011 roku. Dodał, że jeśli miała miejsce sytuacja, na temat, której nie było rozmowy, oznacza to, że informacja zapisana w protokole jest nieprawdziwa, stąd też pozostaje druga część, gdzie został określony „kameleonem” o zmiennych poglądach. Przekazał, że odpuściłby to, gdyby były, to tylko rozmowy, jak już kiedyś powiedział u „cioci na imieninach”, ale jest to zapisane w protokole z trzech Komisji. Dodał, że za 5, czy 10 lat ktoś przeczyta, że jakiś „Szostak” nie wiedział, jak się zachować w stosunku do domu dziecka, pewnie go nie chciał i w ogóle zmieniał poglądy. Przekazał, że do tego stwierdzenia oczekuje jednoznacznego określenia i to nie jest tak, że osobiście zapomniał, czy rozmawiał z przedmówcą, bowiem z nim nie rozmawiał.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego, co pamięta, choć może coś się jemu pomyliło, że dom dziecka jest potrzebny.

Radny Krystian Szostak przekazał, że przedmówca wie doskonale, iż w latach 2010-2014, dopóki nie wrócił do Starostwa, jego spotkania z przedmówcą były bardzo rzadkie albo żadne i nigdy nie rozmawiał z nim na temat domu dziecka, bowiem nie miał takiej potrzeby i takich okoliczności. Dodał, że oczekuje jednego określenia, czy osobiście rzeczywiście takie zdanie wyraził, zaś druga część ma charakter oceny jego osoby, co wykracza troszeczkę poza protokół, ale najpierw chciałby usłyszeć jednoznaczne określenie w sprawie tego pierwszego stwierdzenia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jeśli przedmówca uważa, że nie mówił, to przeprasza, bowiem osobiście pamięta, że rozmawiał, ale być może jego pamięć zawodzi, ale może też tak być, że przedmówca lepiej pamięta. Dodał, że w tej chwili nie wyklucza żadnych okoliczności, bo co innego może powiedzieć. Przekazał, że jest jemu bardzo przykro, że tak, to zapamiętał. Przekazał, że to, iż przedmówca powiedział, że nic takiego nie powiedział, bierze to, iż jest to najprawdziwsza prawda, że przedmówca tego nie mówił, za co przeprosił i sprawy nie ma. Zapytał, co może więcej zrobić, ma sobie w oko strzelić?

Radny Krystian Szostak przekazał, że wszystko będzie zaprotokołowane, stąd wyraził nadzieję, że jego, to zadowoli. Z kolei, co do drugiej części, która ma osobisty charakter przekazał, że albo wezwie przedmówcę na pojedynek albo w innej formie udowodni swoją niezmiennosc poglądów, jednakże na razie dziękuje.

Przewodniczący Komisji przekazał, że okazja do szerszego porozmawiania będzie w środę po sesji, więc może wtedy panowie radni sobie usiądą i porozmawiają na ten temat, oczywiście w sprzyjających okolicznościach. Kolejno przeprosił radnego Krystiana Szostaka, bowiem na oprogramowaniu Esesja nie wyświetliła się informacja, że ktoś chce zabrać głos, a specjalnie patrzył, czy ktoś chce wnieść poprawkę do protokołu. Dodał, że wszystko zostanie sprostowane w bieżącym protokole. Następnie poinformował, że o terminie kolejnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych jej członkowie zostaną poinformowani telefonicznie przez Biuro Rady.

W wolnych głosach:

Wicestarosta zaprosił na spotkanie Zarządu, które odbędzie się w najbliższą środę po sesji w ośrodku harcerskim w Wiśle Wielkiej nad akwenem łąckim. W związku z tym, że Zarząd nie był w stanie do końca przewidzieć wydarzeń, które będą miały miejsce w środę, w związku z meczem, w trakcie spotkania będzie przygotowana strefa kibica.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 13⁴⁴.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych
Michał Pudełko

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik